

RECENZJA WYDAWNICZA

sporządzona na prośbę Wydawnictw Uniwersytetu Warszawskiego okolicznościowego tomu o objętości ponad 600 kb (tj. 16 ark. wydawniczych) przysłanej **opiniodawcy** w załącznikach *pdf*, opatrzonej tytułem: „*Od seksualności do humanizacji medycyny.*

Benefis Zbigniewa Izdebskiego słowem pisany.

Tom przygotowany do druku pod naukową redakcją **Anny Kowalewskiej, Krzysztofa Wąza** oraz **Macieja Białorudzkiego**. Praca przewidziana jest do druku w Wydawnictwach Uniwersytetu Warszawskiego, w Warszawie w 2022 roku.

*

Na prośbę Wydawnictwa z dnia 07.02.2022, mail, wraz z rozmową telefoniczną przeprowadzoną z p. Red. Małgorzatą Yamazaki – reprezentującą w/wym. znakomitego Edytora zapoznałem się szczegółowo z przedłożonym mi do recenzji jakże oryginalnym opracowaniem, o bardzo nietypowej strukturze podziału treści. Już zaledwie pobieżne przeglądnięcie książki, jak i lustracja Spisu treści przywołuje uznanie, jak i pełną aprobatę dla przyjętej przez Zespół Autorski a szczególnie Redaktorów Naukowych Tomu narracyjnej konwencji. Własne refleksje, oceny sporządzam w oparciu o zaproponowaną poniżej kolejność poszczególnych ujęć odnotowanych przeze mnie w całej pracy.

Niniejsza książka dedykowana jest Panu Profesorowi Izdebskiemu znanemu Uczonemu a zarazem wyjątkowej postaci scalające od lat medycynę z naukami społecznymi. Podejmując się w wielorakiej formie – od kilku dekad analizę ogólnie rozumianej seksualności – młody **Jubilat** (dzisiaj 65-letni) nieustannie nawiązuje we własnej twórczości do obligatoryjnych przyjętych w świecie dokumentów (niestety niekoniecznie w Polsce rozpowszechnionych i przestrzeganych) Światowej Organizacji Zdrowia, w których seksualność traktowana jest w kategoriach biopsychospołecznych, utożsamiana ze zdrowiem seksualnym postrzeganym jako integralny rozwój zmierzający ku dobrostanowi zdrowotnemu poprzez zaspokojenie wiodących ludzkich potrzeb (pragnienie obcowania z określoną płcią, intymność, ekspresja uczuć, czułość, miłość itp.) (Por. Lew-Starowicz, 2003, s. 681). Eksplikacje i analizy Pana Profesora składają się bezspornie na ugruntowaną w cywilizowanym świecie instytucjonalizację *seksualności* tudzież seksualizacji a tym samym wypełnianie przez nie wielu *organicznych* i *uzupełniających* funkcji. Udana – zdaniem wielu – ocena zawarta

wielokrotnie w literaturze przedmiotu, szeregu prac i analiz Profesora Izdebskiego, rozwiązywanie problemów występujących na pograniczu medycyny i humanistyki powinna być przez grono licznych Czytelników bezwzględnie traktowana jako podstawa roli i znaczenia udziału czynników *stricte* biologicznych w wyjaśnianiu zjawisk i procesów społecznych – jako wkład wzbogacenia naszej wiedzy o społeczeństwie. Elementy biologiczne stanowią (i stanowiły) zawsze trwałą i jednorodną podstawę zachowań we wszystkich kulturach i zbiorowościach. Owa potrzeba wykorzystania wiedzy biologicznej, medycznej poprzez nauki społeczne – które to reprezentuje **Jubilat** – wynika z prostego faktu, że przedmiotem humanistyki są procesy i zjawiska związane z partycypacją *individuum* w różnych formach życia społecznego, w których występują jednostki i całe grupy społeczne egzemplifikując przy tym zwykle instynkty i bodźce *stricte* biologiczne. Kwestie roli jaką one odgrywają (sygnalizowane powyżej czynniki biologiczne) w kształtowaniu życia, czy to stylu bycia egzystencji jednostki, czy też na ile są one nam przydatne do wyjaśnienia zjawisk społecznych, była i jest (zapewne nadal będzie) przedmiotem wielu sporów, niedowierzeń, słuszności bądź fałszu ich roli zarówno w teoriach, systematyzacjach jak i badaniach empirycznych. Przykład stanowić może klasyczne dzieło Theodora Hendrika Vande Velde (z 1926 a więc zbliżające się ku stuletniej edycji ówczesnego oryginału) „Małżeństwo doskonałe: studium fizjologii i techniki” (przetłumaczone na język polski w 1972) wywołujące wówczas (zapewne i dzisiaj) liczne kontrowersje i *krzykliwe* oceny publiczne z reguły niemerytorycznych czynników w przeważającej większości odsetka ludzi reprezentujących podstawowy, czy to zawodowy pułap wykształcenia. Nota bene, podobnie sytuacja wystąpiła na przełomie lat 1987/1988 w chwili ukazania się drukiem w Wydawnictwach Szkolnych i Pedagogicznych w Warszawie edukacyjnej książki pt. *Przysposobienie do życia w rodzinie* (Autorstwa: Wiesława Sokoluka, Dagmary Andziak i Marii Trawińskiej. Wówczas zdaniem wielu kręgów opiniotwórczych na terenie kraju, opis mechanizmów erotycznych człowieka, aktywności seksualnej (jej partnerstwa) i prezentacji antykoncepcji, naruszała ona obowiązujące zasady moralne, które winne obowiązywać w szkolnym licealnym przekazie i porządku społecznym. Z tych politycznych względów (?) podręcznik o którym mowa edytowany w nakładzie 500.000 egzemplarzy (zatwierdzony przez Ministra Oświaty i Wychowania do użytku szkolnego, opracowany na podstawie programu nauczania – *przysposobienie do życia w rodzinie* nr OP23-4120-24/84, z dnia 4.VI.1984 skierowany został na tzw. *przemiał, instytucjonalnie i destrukcyjne zniszczenie?!*

Ze współczesnej naszej perspektywy¹ podejmowanie szerokich pogłębionych trendów rozważań w tym tomie jubileuszowym zasługuje na pilną uwagę. Poszczególni Autorzy² podejmują wszechstronne opinie, i interpretacje dorobku Profesora który może wyjaśnić wyłącznie za pomocą biologii i nauk społecznych.

Prawie we wszystkich tekstach można prześledzić jak przebiegają omawiane procesy w praktyce wraz z bogatym *bagażem* towarzyszącym im refleksji teoretycznej.

*

Niniejsza, również moja skromna próba (poprzez artykułowanie niniejszej recenzji) to złożenie szacownego uznania Autorowi wielu prac, rozpraw i artykułów oraz głęboki szacunek dla **Osobowości Drogiego mi/nam Zbigniewa i Jego** najbardziej uprzywilejowanymi formami partycypacji publicznej o znanym i uznanym *obywatelstwie* w świecie nauki. Zatem Profesorowi przygotowano taki unikalny tom, który nawiązuje już za życia Mistrza do teoretycznego zarysu wdzięcznej *pamięci społecznej* przejawianego przez Pana Profesora etosu.

Zainteresowanie zjawiskiem pamięci w naukach społecznych wywodzi się z kręgu Emile'a Durkheima i wiąże z nazwiskiem Maurice'a Halbwachsa. Jego klasyczne prace poświęcone społecznym ramom pamięci zwróciły uwagę przedstawicieli różnych dyscyplin – historyków, antropologów, psychologów społecznych i socjologów. Dzięki nim wiemy dziś niejedno zarówno o roli, jaką pamięć społeczna odgrywa w życiu zbiorowości, jak i o mechanizmach jej kształtowania się i funkcjonowania. Jak stwierdziła przed laty autorytatywnie Profesor Barbara Szacka, w procesie kształtowania się pamięci społecznej na kanwie wiedzy historycznej kluczową rolę odgrywają potrzeby społeczne. O potrzebach, jakie w społeczeństwie zaspokajają pamięć przeszłości, i o jej specyficznej roli czy rolach zaspokajających pewne oczekiwania czy aspiracje. Jedną z nich niezmiennie pozostaje przekaz wartości i wzorów zachowań/ działań pożądanymi osobistości niepospolitych (Por. Szacka, 2000, s. 52, 53-54).

Nawiązując do portretu Jubilata któremu dedykowany jest niniejszy tom, trzeba jednoznacznie stwierdzić, iż prezentuje On pryncypialnie i zawsze wyjątkowo krytyczną postawę wobec nagminnie spotykanej niekompetencji jakże wielu nauczycieli akademickich. Przeciwstawia się wyraźnie i w sposób z reguły uzasadniony poglądom powierzchownym, tradycyjnie zawężonym i rozpowszechniającym się jakże często. Zasługuje na wdzięczność i

¹ Zwłaszcza osób wykształconych i ekspertów.

² Reprezentujący szereg dyscyplin naukowych a także zawody artystyczne (m.in. H.Bakuła, K. Dauszkiewicz i inni).

powszechny szacunek nie tylko ze względu na swą ogromną wiedzę i prace naukową, którą wykonywała i wykonuje, ale również i dlatego, że w toku swej długoletniej działalności dydaktycznej i badawczej roztaczała wokół siebie atmosferę życzliwości i wiary w człowieka. Budzi też zainteresowania nowymi – jak wspomiano w kraju konserwatywnym – problemami społecznymi, które jako bystry obserwator/ badacz zauważa i stawia jako zagadnienia naukowe.

W zakończeniu tej części recenzji (dość nietypowej) niech wolno mi w jej podsumowaniu złożyć głęboki pokłon Profesorowi Zbigniewowi, Wyjątkowej postaci, Druhowi *doli i niedoli* naszych czasów, w Polsce przedkładam tym samym życzliwe i szczerze podziękowania za Twoje, wielowymiarowe i bezprzykładne dokonania. Działaj i twórz dalej, żyj w szczęściu, zdrowiu i radosnej atmosferze, towarzyszącej zawsze Twojej Osobowości – wśród nagród, zaszczytów, wspieraj nas Twoją olbrzymią wiedzą i talentem. Kolejnych niepowtarzalnych i emocjonalnych doznań i osobistej satysfakcji.

Ab imo perctore: Wszystkiego najlepszego!

*

Zmysł przygotowania do druku takiej właśnie pracy zbiorowej – na tle *czasu społecznego*³ Pana Profesora, czyli całej naszej generacji, ze względu na liczne jej walory naukowo- poznawcze ale również społeczno- praktyczne implikacje podejmowanych i rozbudowanych przez Członków Zespołu Autorskiego zagadnień, traktuję jako **szczególnie zasadny, trafny i nader użyteczny i to z wielu powodów**, które starałem się wymienić w pierwszej części opinii wydawniczej.

Nie wnoszę absolutnie żadnych sugestii bądź postulowanych poprawek do przedstawionej mi w komputeropisie wersji opracowania książki. Wszelkie artykuły nadają się bezsprzecznie do druku reprezentując zadawalający bądź wysoce zadawalający poziom naukowy. Tom jest pracą naukową, która powinna sprostać wszelkim Czytelniczym oczekiwaniom intelektualnym.

W pełni zalecam ów tom do druku.

Szczegółowy zarys i charakter książki bardzo szczegółowo i poglądowo omawiają Redaktorzy Naukowi tomu we Wstępie. W rezultacie prowadzenia prac edytorskich dokonano autorskiej, poprawnej i trafnej w przekonaniu Autorów selekcji przewidzianych do druku materiałów. Starano się aby w obrębie zaplanowanych tytułów poszczególnych rozdziałów można było

³ Podstawową osobliwość czasu społecznego stanowi fakt, że jest on jednocześnie przyporządkowany dwóm różnym układom: kulturze i systemowi społecznemu. Koncepcja czasu społecznego kształtowała się w opozycji do ilościowego czasu astronomicznego (zegarowego) jako specyficznego zespołu relacji między poszczególnymi zdarzeniami. Jest on bezpośrednio i ściśle związany ze zjawiskiem ruchu i zmiany, kiedy szczególnie istotne są relacje trwania, przemijania, następstw bądź równoczesności. Nie zawiera on logicznego systemu następujących po sobie zależności. Uzewnętrznia aprobowanie/ dezaprobowane normy, wzory i wartości, które tworzą określony imperatyw stanowiący przesłanki ku wyzwoleniu się określonej mobilności.

dokonać (przeprowadzić) określoną identyfikację – w ramach poszczególnych części – z zarysowanymi w tekście problemami kluczowymi o zasadniczym znaczeniu. Cała książka uwiarygadnia swój naukowy status o charakterze teoretycznych refleksji przewidzianych do wdrażania w praktyce publicznej. W literaturze przedmiotu określa się je *active research*. Ich celem staje się sformułowanie praktycznych wniosków i rekomendacji odpowiednim wyselekcjonowanym instytucjom społecznym. Staje się ono motywacyjno- sprawczo- inspirujące w związku z coraz bardziej intensywnym eksponowaniem przez badaczy zjawisk przesunięcia socjalizacyjnego (z wpływów intencjonalnych na rzecz bardziej wpływowych na rozwój wychowanków elementów ponowoczesnego świata: grup rówieśniczych, popkultury czy autosocjalizacji). Warto dokonać więc konfrontacji istniejących już podejść do roli środowiskowej edukacji od lat sygnalizowanej także we współczesnej pedagogice⁴.

Trzeba jednak mieć stale na uwadze prosty fakt, iż nasza *pamięć społeczna*, która towarzyszy z reguły wszystkim edycjom jubileuszowym nigdy nie jest wolna od sporów i ewentualnie podejmowanych kontrowersyjnych ocen kontrolujemy bowiem z reguły przyszłość niestety nowoczesną nam przez współczesną/ dzisiejszą interpretację. Ona pozostaje niestety stale rozwijana i uzupełniona doraźnie i bardzo często przez pośpieszną *idiograficzną definicji* uogólniającą dnia dzisiejszego. Dotyczy to zwłaszcza szerokich **kontekst cielesności oraz seksualności w strefie tak publicznej jak i intymnie – prywatnej**. W spisie treści poza *Wstępem* odnotowujemy aż 5 części zatytułowanych, jak niżej:

I. Mistrz, Jego badania i Mistrzowie (*przypisano do tej części 9 opracowań*)

II. W stronę seksualności (*wyodrębniono 8 artykułów*)

III. W stronę humanizacji pracy (*prezentowanych jest 5 opracowań*)

IV. Narracje poza podziałem (*konsolidują ową część 7 tekstów*)

V. Migawki ze spotkań (*10 kolejnych opracowań*)

Ponadto, dołączone mają być **zdjęcia** oraz **życzenia dla Jubilata**⁵.

Ostatnim elementem struktury pracy pozostają **Informacje o Autorach**.

Ponownie potwierdzam, że zaproponowana struktura pracy jest **poprawna**. *Wstęp*, w którym omówiono wszystkie teksty, sama koncepcję i cel pracy spełnia zarazem rolę *Podsumowania*. Praca odpowiada **wszystkim wymogom stawianym** książkom *stricte*

⁴ W wielu artykułach, poprzez kompleksowość ujęcie publikacja może być przydatna studentom i doktorantom w procesie dydaktycznym przewidzianym do realizacji programie kilku subdyscyplin nauk społecznych: socjologia (zdrowia, rodziny, medycyny, pedagogika/ psychologia (rodziny, zdrowia) itp.

⁵ Jestem głęboko przekonany, iż niniejsze opracowanie przyczyni się nie tylko w środowisku humanistów do zrozumienia twórczości i aktywizacji społeczno-naukowej, tytułowej postaci. Atrakcyjność edycji waloryzować będą dołączone archiwalne fotografie i dokumenty osobiste.

naukowym. Ze zrozumiałych względów nie będę charakteryzował każdego tekstu z osobna. Przygotowali je do druku wybitni badacze (profesjoniści) reprezentujący przede wszystkim różne środowiska naukowe piastujący *status* Profesora, ale również zawarte są laudacje kilku publicznie znanych osobistości⁶. **Wszystkie teksty bez wyjątku w pełni i bez zastrzeżeń nadają się do druku.**

Pragnąc przyczynić się do dalszego doskonalenia technicznego waloru a tym samym oblicza opracowania pozwalam sobie na zwrócenie uwagi **Wydawcy** oraz **Redaktorów Naukowych** na całkowite ujednoczenie rodzajów sporządzanych przypisów.

Pomimo **staranności** towarzyszącej przygotowaniu do druku nadesłanego mi komputeropisu i kilku przypadkach dostrzegam konieczność przeprowadzenia takiej korekty. Wydawcy zwykle pytają mnie, czy pomiędzy Zespołem Autorskim a moją osobą zachodzi jakikolwiek konflikt interesów. **Oświadczam zatem, iż takiego konfliktu nie dostrzegam, po prostu nie istnieje.**

Reasumując stwierdzam, że książka (tom) wypełnia – a to szczególnie ważne – pewną lukę w odnośnym temu zagadnieniu rodzimym piśmiennictwie socjo- pedagogicznym. Pozwolę sobie stwierdzić, że wnosi on liczne walory i obszary poznawcze kierowane również ku kilku dyscyplinom nauk społecznych. Książka niezbitnie przywołuje refleksję, iż humanistyka, medycyna i biologia w interpretacji pozostają wciąż bliskie elitarniej sztuce tolerancyjnej percepcji, w sumujących się raczej ale zarazem kumulującym stopniu wobec dotychczasowych tradycyjnych ocen.

Wyrażam równocześnie zgodę na umieszczenie mojego nazwiska, jako osoby pełniącej rolę/ funkcję reprezentanta – opiniodawcy na wewnętrznej i zewnętrznej stronie okładki.

Wiarygodność powyższego oświadczenia sygnuję własnoręcznym podpisem.

/-/ Andrzej Radziewicz-Winnicki

⁶ M.in. Moniki Płatek, Arkadiusza Nowaka i innych.